

Ogólnopolski Festiwal Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych

HECA



Płock, 13 - 15 czerwca 2019

HECNY KOROWÓD



Jak HECA to i obowiązkowo korowód. Barwny pochod fantazyjnie przebranych uczestników festiwalu przeszedł ulicami miasta. Dzięki tej sympatycznej tradycji cały Płock wie o święcie teatru dziecięcego i młodzieżowego organizowanym co roku, już od 30 lat, przez Młodzieżowy Dom Kultury w Płocku.

Korowód dotarł aż do Urzędu Miasta Płocka, gdzie ze słodką niespodzianką czekał na wszystkich zastępca prezydenta Płocka – Roman Siemiątkowski. Tort trafił do Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki, gdzie drugiego dnia festiwalu można było oglądać kolejne konkursowe prezentacje. Wystąpiło tu 7 teatrów m.in. z Rumi, Świdnicy, Rybnika i Warszawy.

FRANCUSCY GOŚCIE I ICH NIESPODZIANKI

Pochodzący z Francji Jean-François Maistre to gość specjalny tegorocznej jubileuszowej HECY. To człowiek wielu talentów – dziennikarz, aktor, tancerz, żongler, lalkarz. Na scenie od 40-let. Pochodzi z rodziny o artystycznych tradycjach. Jego ojciec był znanym aktorem teatralnym. Do Płocka Jean-François Maistre przyjechał z Christine Jabłoński, wspierającą go na scenie swoim wokalnym talentem.

Pierwszego dnia HECY Jean-François Maistre zaprezentował wszystkim żywiolowy taniec wyjątkowej marionetki. To szczególny eksponat w ogromnej kolekcji artysty, która powstała... cztery dekady temu.

Marionetki miały swoje wielkie wejście także drugiego dnia festiwalu. Wilk, słoń oraz foka powstały kilka miesięcy temu, specjalnie na potrzeby przedstawienia o cyrku prezentowanego podczas tegorocznej HECY. Wprawili je w ruch aktorzy z Teatru Wici z MDK-u, którzy zgłębiali tajniki teatru lalek podczas warsztatów prowadzonych przez Jean-François w czasie festiwalu. To był stuprocentowo udany debiut.



HECNA SONDA

Liwia Żak ze Świdnicy

Kocham teatr bo... To inny świat. Na scenie wszystko jest możliwe. Jestem wtedy zupełnie kimś innym, niż jestem na co dzień.

Na scenie lubię gdy... publiczność w ciszy i skupieniu ogląda spektakl.

Rola, o której marzę... Marzę, by zagrać postać tak złą i nikczemną, żeby widzowie z nienawiści ją pokochali.

Kalina Staszewska z Teresina

Kocham teatr bo... mogę pokazać na scenie, co potrafię.

Nie cierpię, gdy podczas spektaklu... ktoś wchodzi i wychodzi z teatru, szeleści papierkami lub rozmawia.

Mój sposób na tremę... Wczuwam się w rolę i zapominam o publiczności.

Kto jest ważniejszy aktor czy reżyser... Obydwie osoby są ważne – tego się nauczyłam – ale moje odczucia są takie, że aktor jest ważniejszy.

Piotr Bińkowski z Łodzi

Kocham teatr bo... Jest on swego rodzaju odpoczynkiem od świata. Ukazuje piękno znajdujące się w świecie, wyrażając zachowania i emocje ludzi. Wspomaga rozwój kultury oraz świadomość otaczającego świata.

Na scenie lubię gdy... aktorzy wymykają się poza schemat i improwizują, doskonale pokazując połączenie emocjonalne aktora z postacią.

Kto jest ważniejszy aktor czy reżyser... Uważam, że aktor jest ważniejszy niż reżyser, ponieważ aktor potrafi wnieść do spektaklu nienagane, bezcenne wartości, które oprócz ukazania pomysłu reżysera, potrafią przedstawić związek emocjonalny aktora z główną postacią.

Aleksandra Zając z Łodzi

Kocham teatr bo... mogę w nim rozwijać swoje pasje. Na scenie mogę poczuć się sobą i mam motywację w życiu. Kocham teatr za to, że mogę zagrać dla ludzi, że mogę im poprawić humor.

Na scenie lubię gdy... są ze mną inni aktorzy. Wtedy czuję się raźniej i wiem, że będziemy dobrze się bawić.

Nie cierpię, gdy podczas spektaklu... publiczność bardzo głośno komentuje, chociaż spektakl jeszcze się nie skończył.

Mój sposób na tremę... jest taki, że się nie przejmuję. Jeśli gramy spektakl, myślę o tym, aby jak najlepiej mi poszło.

Kto jest ważniejszy: aktor czy reżyser? Moim zdaniem ważniejszy jest reżyser, bo on tak naprawdę wszystko robi, aby na planie nie było chaosu.

Dlaczego w Płocku jest super? Ponieważ poznałam wiele niesamowitych osób i na pewno przyjadę za rok.

Kamila Perkowska z Warszawy

Kocham teatr bo... pozwala mi on wyrażać siebie i dzięki niemu uciekam od szarej rzeczywistości.

Nie cierpię, gdy podczas spektaklu... komuś dzwoni telefon

Mój sposób na tremę... staram się traktować występy na scenie jak zabawę.

Kto jest ważniejszy aktor, czy reżyser? Są tak samo ważni. Jeśli reżyser jest słaby to nawet świetny aktor nie zagra wybitnie i odwrotnie.

Kornelia Pankiewicz z Białegostoku

Kocham teatr bo... jest dla mnie wszystkim.

Na scenie lubię gdy... są duże brawa po spektaklu.

Rola, o której marzę... to rola Juli z filmu „Romeo i Julia”.

Nie cierpię, gdy podczas spektaklu... ktoś włącza telefon i pokazuje innym zdjęcia.

Oliwia Michalska z Łodzi

Kocham teatr bo... jest to bardzo emocjonalne miejsce, gdzie dzieją się rzeczy magiczne.

Na scenie lubię gdy... jest ze mną ktoś kto rozumie mnie i współpracuje ze mną.

Nie cierpię, gdy podczas spektaklu... ktoś robi zdjęcia z lampą błyskową.

Mój sposób na tremę... to wejście na scenę i granie najlepiej jak się potrafi.

Kto jest ważniejszy: aktor czy reżyser? Moim zdaniem ważniejszy jest aktor, bo to on tworzy postać i jej wykreowanie jest jego zasługą.

Agata Kwiatkowska z Łodzi

Kocham teatr bo... mogę się w nim wyciszyć i miło spędzić czas. Teatr to moja pasja. Uwielbiam grać na scenie. Przychodzenie tam poprawia mi humor i pozwala marzyć o ogromnej karierze.

Rola, o której marzę... Jest to główna rola w filmie, który będzie wyświetlany na ekranach kin w całej Polsce, a nawet na świecie.

Mój sposób na tremę... Głęboko oddechuję i myślę pozytywnie. Często powtarzam swoją rolę i wymyślam sposoby na zmianę tekstu w razie pomyłki.

Mój ulubiony aktor to... Leonardo DiCaprio. Cenię go za wiele ról.

Kto jest ważniejszy: aktor czy reżyser? Moim zdaniem ważniejszy jest aktor, gdyż każdy aktor w pewnym stopniu wie, na czym polega praca reżysera i byłby w stanie wyreżyserować oraz zagrać w filmie. Natomiast reżyser niekoniecznie mógłby zagrać w swoim filmie.

Izabela Skowron z Przykony

Kocham teatr, bo... przenoszę się wtedy do świata wyobraźni i ogarnia mnie uczucie błogości, którego nigdzie indziej dotąd nie miałam okazji poczuć, tylko na scenie.

Nie cierpię, gdy podczas spektaklu... aktor „wychodzi” z roli i gdy jest przepych rekwizytów, czy zbyt ciężkie stroje.

Dlaczego w Płocku jest super? Płock to miasto pełne możliwości, gdzie pojęcie „teatr” jest rozwinięte na szeroką skalę. W tym mieście można się rozwijać.

Lena Kudriawcew z Warszawy

Kocham teatr bo... Teatr to moja największa pasja, dzięki której mogę wyrazić siebie, swoje uczucia i oczywiście mogę się rozwijać, jak również pracować z moimi przyjaciółmi.

Rola, o której marzę... Od dziecka chciałam zagrać dziewczynkę, która oswoiła lisa. Został on jej najlepszym przyjacielem i mieli wiele ciekawych przygód.

Mój sposób na tremę... Kiedy mam tremę to śpiewam sobie pod nosem najweselsze piosenki jakie znam.

PODPATRZONE DRUGIEGO DNIA



ZDANIEM HECNYCH RECENZENTÓW

Obejrzałam „Bajkę o rycerzu bez konia” Teatru Bambo i ubawiłam się niezmiernie. Od dziś kocham konia z czkawką, rycerza ze swoją szlachecką manierą i jeszcze tę boską królową z fochem, że jej wybranek nie ma środka transportu. Dzieciaki poradziły sobie ze swoimi rolami świetnie, a przy okazji widać było, że same dobrze bawią się na scenie. Dla mnie bomba.

Ocena: 10/10

Kasia Dolna

Bardzo ciekawym przedstawieniem drugiego dnia HECY była „Fotografia”. To propozycja Grupy Warsztatowej Sceny 5na3, opowiadająca historię pewnego tragicznego zdarzenia. Dziewczynę potrafił śmiertelnie samochód. Wtargnęła na ulicę przez fotografa, który chciał jej zrobić zdjęcie. Tak wszyscy myśleli. Prawda okazała się zupełnie inna. Jednak przez to ludzkie myślenie jeszcze jedna osoba doznała tragedii życiowej – ów fotograf, który stał się z dnia na dzień bezdomnym żebrakiem. To była ciekawa opowieść z morałem. Podobały mi się też użyte rekwizyty. M.in. ramy na kółkach, które tworzyły na zawołanie różne plenery miejskie. Świetnie na scenie wypadli też aktorzy.

Ocena 8/10

Marek Konieczko

Przedstawienie „Jesteśmy dorośli... prawie” Teatru Supel dało mi wiele do myślenia. Niby śmiałam się z przedstawionych w krzywym zwierciadle akcji związanych z dorastaniem i dojrzewaniem młodych ludzi, ale za chwilę pojawiały się poważne tematy, jak ciężka, rodzicielstwo, dorosłe życie i odpowiedzialne decyzje. To wszystko mnie w przyszłości czeka. Czy poradzę sobie, czy też nie poradzę, jak pokazani w przedstawieniu bohaterowie? Oto jest pytanie... Duży plus za dojrzałą grę aktorską całej grupy. Nie brakuje tu talentów.

Ocena: 10/10

Anna Jaworska

Nie chcę chodzić do szkoły. Uświadomił mi to spektakl „System” Teatru Chmur. To tresura i dyktatura, gdzie uczniowie muszą się podporządkować, bo inaczej cierpią. Zresztą, jak się podporządkują to też wcale nie jest im lepiej...

Ocena: 10/10

Kasia Paradowska

Pierwszy raz widziałam przedstawienie o rozwodzie rodziców. To straszna tragedia dla dzieci. To prawdziwa wojna emocji i uczuć, które mogą zrobić krzywdę i straszny bałagan w życiu każdego dziecka. Czy dorośli o tym myślą? Dlatego moim zdaniem wszyscy dorośli powinni obejrzeć spektakl „Wojna” Teatru Debiut, żeby zobaczyć co czują córki, synowie, gdy rodzice chcą się rozjeść. To było wstrząsające, mocne i dobrze zagrane.

Ocena: 10/10

Julia Pieńkowska

Spektakl „Dzieciństwo” Teatru Form Niewielkich opowiadał o dziewczynce, która musiała szybciej dorosnąć niż wszyscy, więc ucieka i pozostałe bohaterki szukają jej i mają różne przygody. To co zobaczyłam było wzruszające. Na szczęście, spektakl dobrze się skończył. Aktorzy zagrali wspaniale.

Ocena: 10/10

Julia Ostapowicz

Obejrzałam spektakl pt. „Dzieci i ryby głosu nie mają” w wykonaniu Teatru Eska. Opowiadał o codzienności, rutynie życia, smutnej dorosłości. Podobała mi się wspaniała gra aktorska, a zaskoczyły niezwykle rozwiązania sceniczne – rekwizyty i budowa sceny.

Ocena: 10/10

Daria Moza

Spektakl „Dzieci i ryby głosu nie mają” to opowieść o tym, jak z perspektywy dziecka wygląda życie dorosłych i z perspektywy dorosłych życie dziecka. Podejście do tematu było specyficzne, pomysłowe i zabawne. Na scenie zaskoczyły mnie pomysły na to, jak ze zwyczajnych przedmiotów można zrobić „zwierzę”.

Ocena: 10/10

Maja Patek

Obejrzałam spektakl pt. „Filiżanka”. Był o dwójce dzieci, które żyły w latach wojny. Każde z nich inaczej wojnę przeżywało, na końcu jednak spotkała je ta sama tragedia w obozie koncentracyjnym. Było to wzruszające i perfekcyjnie.

Ocena: 10/10

Dominika Jakubowska

PATRONAT HONOROWY:



Młodzieżowy Dom Kultury
im. Króla Macjusia Pierwszego
w Plocku



Marszałek
Województwa
Mazowieckiego



Prezydent
Miasta
Plocka

